NUMER 1. KWARTAŁ I.

# MOTYL.

— WE CZWARTEK dnia 3. Kwietnia 1828 roku. —

Ten przechodzi z światła w dym,
Weźmy się na inszy rym,
Postępujmy z dymu w promień:
Lepiéj skrę powoléj niecić,
Jak ażeby iasny płomień,
Miał przez chwilę tylko świecić.

Uważałem, i uważano przedemną, że czytelnicy rzadko ze smakiem xiążkę od deski przechodzą, zanim się wywiedzą, czy autor iéj brunet albo blondyn, czy powolny albo prędki, czy kawaler lub żonaty, i póki nie poznaią innych szczegółów równie wielkiéj wagi, które nie mało przyczyniaią się do zrozumiałości tego, co napisze. Dla zadosyć uczynienia tak naturalnéj w każdym ciekawości, obracam niniejszą ćwiartkę na obeznaiomienie czytelników moich z tym, który do nich przemawia.

Urodziłem się w stolicy nie Polski, nie Litwy, ale w stolicy komarów, much, i koników. Ojczyzną moią iednym słowem, iest przesławny z tego względu Pińsk, nad rzekami i bagnami zbudowany. Dzień urodzenia moiego był 1. Wrzesień, a że dzień ten kończy szkolne ferje, czyli wakacje i zaczyna Epokę naukową, wniosły stąd nianki, że dzieciątko do nauk przykładać się będzie: ta wróżba iednak omało na kłamstwo nie przeszła, w podróży bowiem rodziców moich do

Warszawy, przybyliśmy na popas do nie pomnę iuż któréj karczmy. Dzieci potrzebuią zabawy, Ochmistrzyni na sposoby obfita, w chowanego zemną igrać zaczęła: wyczerpnąwszy kryiowki pokoiu, wciskam się do wązkiego zapiecka i tak głowa zawracam, że ta uwięza, między napaloną kaflą i niezbyt miekka ścianą; niedługo pieskliwsze iak zwyczajnie *kuku* obwieściło niedogodność moiego położenia. Matka przybiega, zalęka się, przytomność traci, maią iuż piec kazać rozwalać, gdy przytomniejszy umysłem ojciec dowodząc, że kto zaleśdź, ten i wydobydź się potrafi; tak mi dobrze kapuściane naprostował, że snadnie i bez szwanku nieroztropnego synalka matce powrócił.

Los mię przeto ustrzegł przepieczenia, a lubo mogłem się niedopiec, wiem atoli, że ten wypadek stał mi się późniéj zbawienną nauką, bo stosuiąc ią do innych życia okoliczności, zacząłem na zimne dmuchać, i nigdy mię ostrożne nie zdradziło postępowanie. — Inne szczegóły młodości moiéj nic nadzwyczajnego nie stawią; odbyłem szkoły i kursa uniwersytetu, zwiedziłem niektóre kraiu okolice i osiadłem w Warszawie.

Czy natury, czy nawyknienia skutkiem, zdarza mi się często bywać między ludźmi, iakby ięzyka pozbawionym, a lubo mi to niekiedy ściąga przycinki i żarty, nie mogę czasem przemódz panuiącéj nademną mizantropji, nie dla tego, abym nic niechciał powiedzieć, ale że prócz niesposobności organu do głośnych dyssertacji, mam nieprzeparte uprzedzenie, że wszystko co się pisze, daleko lepiéj trafia do przekonania czytelników, iak mdłe wyrazy niepoczesnéj facjaty do przekonania słuchaczy. Z czytelnikiem obcuię, gdy iemu się podoba bez mego utrudnienia, co mam na sercu, to mu wypiszę; i gadatliwy mi prze-

czeka, i Białogłowa uwagi nie odmówi: że słuchaczem muszę prawdę uwiiać, słowa miarkować, poruszenia strzedz, byle iakiej odpowiedzi słuchać, i ieszcze bydź wdzięcznym za honor nudzenia się przy nim. Dlatego przedsięwziąłem wynurzać się perjodycznym swistkiem przed tymi, którzyby niektóre dyskursa w ustach moich mogli wziąść za pomieszanie zmysłów. Poznałeś przeto łaskawy Czytelniku, moie *czemu i poco*, możesz tedy się spuścić na ochotę pisania tego, który ustnej rozmowy dobrowolnie się wyrzeka. Ponieważ pochodzę z kraiu owadów, przybrałem więc nazwisko Motyla, iako najkształtniejszego sitowisk mieszkańca; Faworyt Wirgiljusza, zmiesza swoie płatki, z mniej powietrznym charakterem miejskiego odludka.

---

KRONIKA ważnieyszych wypadków z trzech miesięcy, Roku 1828. (Sądziemy że miło będzie kochanym czytelnikom, mieć chociaż miniaturowy obraz postępów i dzieiów ludzkich)

*Styczeń.* Ustanowienie trybunałów honoru w Bawarji 23. Grudnia 1827.— Dyliżans parowy, Pana Gournej, w Londynie. — Lord Goderich, bierze dymissję — Konkordat Niederlandów z Papieżem 23. Grudnia. — Trzęsienie ziemi w Lizbonie.— Margrabia Lule, pojmuie Infantkę Annę, Marja. — Order Ŝtej Teressy, dla dam w Bawarji. Negocjacje z Persami.— Cesarz Chiński woiuie pomyślnie z Tatarami przez Generała Wulungha.— Zmiana ministerjum we Francji, P. Villele ustępuie, Pan Portalis Kanclerzem Państwa Francuzkiego. — Zmiana ministrów Angielskich. — Xże Wellington na czele — Tunnel powtórnie zalany — Sułtan zwołuie reprezentantów — Nowa faktorja Handlowa w Odessie — Zmniejszenie opłat od giełd w Rossji — Pobyt Lipińskiego w Warszawie. Kolumb. — Temida Polska.

*Luty* Zgon X. Ipsylantego w Austrji — Xżę Wellington składa najwyższe dowodztwo — Nieporozumienie między X. Brunświckim, a Królem Angielskim — Slub Panny Lafitte z synem Marszałka Neia — Nominacja 76. Parów we Francji — Droga podziemna wzdłuż Miasta Liwerpool — Odkrycie Greckiego napisu z czasów Alexandra W. w Ameryce Połudnowej — Zgon Aktora Mazurier — Trzęsienie ziemi w Bogota — Infant don Miguel przybywa do Lizbony — Najiaśnieyszy Pan przeznacza własny fundusz na Pomnik Iana Sobieskiego — Pszczelnictwo Mikołaia Witwickiego. —

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

---

Każdemu lubownikowi krótkości, dokładności, taniości i pożytku, poleca się Encyklopedja doręczna, czyli zbiór Manualików w rozmaitych gałęziach Sztuk i Rzemiosł. *Collection des Manuels formant une Encyclopédie des sciences et des arts.* Sprzedaie się u Glücksberga po cenie od 6. do 8. Złł. za tomik odrębnej treści ozdobny często potrzebnymi sztychami.

Zbiór ten odznacza się wielą nowymi artykułami i wyborowem xiążeczek zapełnieniem. Słowniczki wyrazów technicznych każdej materji traktowanej są bardzo dogodne tem, że zawieraią obiaśnienia, które się w żadnym ogólnem słowniku nie znadjuią. Iest i bardzo iest do życzenia, aby nieco więcej oświecone umysły aniżeli pospolitych rzemieślników naszych, przykładać się nie wstydziły do wydoskonalenia fabrykacji wielu płodów zbyt niedoskonale ieszcze w kraiu naszym wykształcanych.

---